

Całe życie w ochronie przyrody

2 maja 2016 r. zmarł mgr inż. Jerzy Wertz (ur. 1948 r.). Był leśnikiem, Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody w Krakowie (w latach 1976-1996), Dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego (lata 1988-2008) i do sierpnia 2012 r. Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska w Krakowie. Miał 68 lat.

Podobno to prof. Stefan Myczkowski – jedna z czołowych postaci polskiej ochrony przyrody – zaproponował młodego absolwenta Wydziału Leśnego krakowskiej Akademii Rolniczej na wakujące akurat stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody. W ochronie przyrody był to okres wielkich przemian. W II połowie lat 70. powstała koncepcja krajowej sieci obszarów chronionych oraz pozaustawowo zaczęto tworzyć parki krajobrazowe i obszary chronionego krajobrazu. W 1991 r. weszła w życie nowa ustawa o ochronie przyrody, a w 2004 r. kolejna, po wielokrotnej nowelizacji poprzedniej. Ale i tę obecną wielokrotnie zmieniano, głównie w celu dostosowania do prawa Unii Europejskiej. Ponadto województwo „miejskie” krakowskie przekształciło się w duże województwo małopolskie.



Jerzy Wertz na uroczystym otwarciu Krakowskiego Festiwalu Wody – zrealizowanego w ramach polsko-amerykańskiego programu edukacyjnego „Błękitny Kciuk” przez ROEE. Fot. Kaj Romeyko-Hurko

Dla administracji rządowej każda zmiana prawa to konieczność błyskawicznego przyswajania nowych przepisów oraz opanowania ich interpretacji i stosowania. Trzeba też objaśniać nowe prawo innym instytucjom, biznesowi oraz społeczeństwu. Inż. Wertz robił to perfekcyjnie; słuchając go czuło się, że doskonale rozumie każdy niuans oraz potrafi wyjaśniać w sposób zrozumiały dla

każdego odbiorcy. W tej roli występował wielokrotnie, także na licznych konferencjach, gdzie wyjątkowo plastycznie pokazywał problemy ochrony przyrody i środowiska od strony przepisów oraz praktyki. Czasem też pisał artykuły do branżowych czasopism.

W małym województwie krakowskim utworzono za kadencji Jerzego Wertza zespół 6 Jurajskich Parków Krajobrazowych i 1 duży Obszar Chronionego Krajobrazu. Z 19 do 24 wzrosła liczba rezerwatów przyrody, ponadto 1 rezerwat znacznie powiększono, a w 6 wytyczono ścieżki edukacyjne. Dzięki zintensyfikowaniu prac inwentaryzacyjnych, prawie dwukrotnie wzrosła liczba pomników przyrody. Zajęto się ich pielęgnacją i konserwacją oraz utworzono bazę ze współrzędnymi geodezyjnymi. Te działania były pionierskimi w Polsce. Po 1991 r. powstały też 52 stanowiska dokumentacyjne oraz 5 użytków ekologicznych.



Rezerwat przyrody nieożywionej „Bonarka” w Krakowie – tablica informacyjna i widok ogólny. Fot. Kaj Romeyko-Hurko

Do ważniejszych dokonań inż. Wertza z tamtego okresu należy przywrócenie świetności rezerwatowi przyrody nieożywionej „Bonarka” i utworzenie w nim jednej z najciekawszych w regionie ścieżek edukacyjnych, a także – mimo trudności – utworzenie¹ i techniczne zabezpieczenie unikatowego na skalę światową podziemnego rezerwatu przyrody „Groty Kryształowe” w Kopalni Soli w Wieliczce. Udało się też zabezpieczyć najbardziej wysunięte na południe stanowisko reliktovej brzozy niskiej (*Betula humilis*) na torfowisku Wielkie Błoto w Puszczy Niepołomickiej², rozpoczęto hodowlę i reintrodukcję sokoła wędrownego, a także ograniczono ruch kołowy w Ojcowskim Parku Narodowym. Te i wiele innych działań wymagało efektywnej współpracy ze środowiskiem naukowym i taką inż. Wertz potrafił świetnie organizować, skupiając wokół siebie tak wybitnych uczonych, jak profesorowie: Zofia Alexandrowicz, Janusz Bogdanowski, Jerzy Fabijanowski, Ryszard Gradziński, Stefan Michalik, Andrzej Wasilewski i in.



Uroczyste oddanie do użytku społeczeństwa odwiertu wody oligoceńskiej w Nowej Hucie –

uczestniczą m.in. wojewoda Krakowski T. Piekarczyk (czwarty z prawej) oraz dyrektor WOŚ UW Jerzy Wertz (trzeci z lewej). Fot. Kaj Romeyko-Hurko

Po powiększeniu województwa utworzono (do połowy 2012 r.) kolejnych 7 rezerwatów przyrody i kilka powiększono. Powstawały też inne formy ustawowej ochrony, jednak nie udało się utworzyć żadnego z planowanych parków krajobrazowych. Z dużymi oporami przebiegało też tworzenie obszarów unijnej sieci Natura 2000.

W 1988 r. Jerzego Werta powołano na stanowisko Dyrektora WOŚ UW w Krakowie i w jego gestii, poza przyrodą, znalazły się także ochrona powietrza i wód, gospodarka odpadami i ściekami oraz szereg innych dziedzin. Ponadto przełom polityczny 1989 r. stworzył nowe możliwości poprawy stanu środowiska w województwie nazwanym piętnem „katastrofy ekologicznej”. Wykorzystanie tych możliwości wymagało od dyr. Werta dużych umiejętności organizacyjnych, a zwłaszcza koordynacji współpracy wielu instytucji i firm, także zagranicznych. W stosunkowo krótkim czasie zaczęło działać się ogromnie dużo. W ramach współpracy z amerykańskimi agencjami rządowymi US EPA³ i USAID⁴, a także z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska, w Krakowie ruszył program likwidacji źródeł niskiej emisji (lokalnych kotłowni i pieców węglowych, zastępowanych ciepłem z miejskiej sieci grzewczej lub gazem) oraz utworzono system automatycznego monitoringu zanieczyszczeń powietrza. Odkazano też gleby wokół byłej huty aluminium w Skawinie, powstały nowoczesne instalacje uzdatniania wody na ujęciach dla Krakowa, a także ograniczono uciążliwość rolnictwa w strefie ochronnej wokół zbiornika dobczyckiego – głównego źródła wody pitnej dla Krakowa. Przy pomocy krakowskich placówek naukowych uruchomiono wieloletni program monitoringu ekologicznego gleb województwa krakowskiego.

Dyr. Wertz zainicjował też działania edukacyjno-informacyjne. Początkiem było zlecenie Oddziałowi Akademickiemu PTTK (posiadającemu dużą bibliotekę krajoznawczą) prowadzenia punktu informacji o środowisku, który udostępniał wydawane przez Wydział Ochrony Środowiska UW i WIOŚ raporty i filmy wideo o stanie środowiska, a potem także książki i inne materiały, których zakup finansował Wydział. Dyr. Wertz marzył o utworzeniu państwowej placówki edukacyjnej i na początku lat 90. ministerstwo planowało powołanie sieci takich obiektów. Jednak projekt upadł, a nowelizacja prawa ochrony środowiska odebrała wojewodom możliwość dysponowania pieniędzmi z kar oraz opłat środowiskowych i utworzyła niezależne Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, prowadzące własną politykę dotacyjną. W tej sytuacji punkt informacyjny usamodzielniał się jako stowarzyszenie Regionalny Ośrodek Edukacji Ekologicznej, ale nadal był wspierany materiałami wytwarzanymi przez Wydział oraz kontaktami i pomysłami, a także patronatem nad niektórymi imprezami i programami. Wydawał również na zlecenie Wydziału w latach 1993–98 comiesięczny biuletyn zawierający dane z monitoringu powietrza, a także inne informacje o stanie środowiska i przyrody województwa. Biuletyn ten rozsyłano do wszystkich krakowskich szkół oraz wielu instytucji.

Ośrodek realizował duże projekty edukacyjne z dziedziny ochrony czystości wody oraz powietrza, angażujące wiele szkół, w tym także nowoczesne programy edukacyjne, których licencje otrzymał WOŚ UW w ramach współpracy z USA i Danią. Do wiosny 2006 r. działała też biblioteka ekologiczna, służąca głównie studentom, uczniom i nauczycielom. Straciła na znaczeniu, gdy urzędowe dane o stanie środowiska zaczęły udostępniać w Internecie.

Praca w Wydziale nie należała do spokojnych. Zwłaszcza po 1989 r., gdy zaczęła rosnąć presja na przyrodę ze strony biznesu i samorządów. Dyr. Wertz „brał na klatę” problemy i nie lubił o nich mówić. Był szefem bardzo wymagającym, oczekującym od swoich pracowników samodzielności, a pracy było dużo. Ale zawsze w Wydziale spotykałem się z uśmiechami i sympatią, co było niewątpliwą zasługą atmosfery, jaką stwarzał dyr. Wertz. W bezpośrednich kontaktach, także

z pracownikami, potrafił błyskawicznie dostrzec, gdy rozmówca miał jakieś problemy i wtedy uaktywniał się ciepły, empatyczny i mądry człowiek, który starał się pomóc, doradzić lub przynajmniej powiedzieć coś takiego, co wzmacniało i dawało poczucie bezpieczeństwa.

Wertz był człowiekiem silnym wewnątrz i stanowczym, o mocnym, wyrazistym głosie, wprost stworzonym do wystąpień publicznych. W sporach był trudnym przeciwnikiem, niedającym się wyprowadzić z równowagi, a przy tym zawsze doskonale przygotowanym merytorycznie. Sęk w tym, że prawo ochrony przyrody, którego miał strzec, zawierało coraz więcej słów, ale coraz mniej realnej ochrony i proces ten narastał od lat. Z trudem wprowadzona ochrona krajobrazu stała się fikcją, co dyr. Wertz celnie wypunktował na „debacie krajobrazowej”⁵ zorganizowanej 13.04.2011 r. przez Prezydenta RP.

W 2009 r. inż. Wertza powołano na stanowisko Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie. Był od dawna uznanym specjalistą, z którego doświadczenia eksperckiego korzystali: ministerstwo, Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska i wojewoda. Zakres zadań Regionalnej Dyrekcji wiązał się głównie z przyrodą i podlegała ona władzy centralnej. Wydawało się to bezpieczniejsze w przypadku konfliktów, ale tak nie było. Presja biznesu i samorządów, realizujących swoje cele metodą faktów dokonanych i kosztem cennej przyrody, rosła z roku na rok, a o kolejnych konfliktach donosiły media, zbyt często biorące stronę łamiących i tak nadmiernie liberalne prawo.

Najpoważniejszym konfliktem ostatnich lat był projekt budowy wielkiej stacji narciarskiej „7 Dolin” w Beskidzie Sądeckim na terenie parku krajobrazowego i obszaru Natura 2000. Były to dawne dobra hr. A. Stadnickiego, w których na pocz. XX w. utworzył on pierwsze rezerwaty przyrody w obecnych granicach RP. Autorzy pomysłu „7 Dolin” uważali dyrektora Wertza za wroga nr 1, choć poruszał się w granicach prawa i oficjalnych dokumentów. W tym przypadku sytuacja była jednoznaczna – tak wielka inwestycja narciarska jest niedopuszczalna. Niestety miała ona również nieukrywane wsparcie polityczne i chyba tutaj należy szukać źródła decyzji Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o odwołaniu dyrektora Wertza ze stanowiska na krótko przed emeryturą bez podania przyczyn. Pozbyto się człowieka, którego wiedza i doświadczenie mogły jeszcze długo i dobrze służyć krajowi.

Podsumowując długie lata pracy Jerzego Wertza dla ochrony polskiej przyrody należy jego krytykom zadać pytanie: czy przypadkiem bezkompromisowa walka o zachowanie skarbów naszej przyrody nie jest bardziej dogłębnym rozumieniem tego, czym jest patriotyzm i jakie obowiązki ma obywatel względem Ojczyzny oraz jej historii? Inżynier Wertz stał do końca na straży polskiego dziedzictwa narodowego, którego przyroda jest immanentną częścią.

Jerzego Wertza pożegnano 6 maja na Cmentarzu Rakowickim, którego drzewostan może być obiektem zazdrości dla wszystkich parków Krakowa. Pogoda była piękna, powietrze, o które zmarły tak walczył, było czyste, a wokół kipiała wiosna – ptasi gwar, kwitnące kasztanowce i świeża zieleń dopiero rozwiniętych liści, były afirmacją życia.

Kaj Romeyko-Hurko

Przypisy:

1. Reaktywowanie rezerwatu utworzonego w 1928 r.
2. Stanowisko to nie przetrwało wskutek ciągłego odwadniania i podpaleń torfowiska.
3. United States Environmental Protection Agency.
4. United States Agency for International Development.
5. „Ochrona krajobrazu przyrodniczego a rozwój cywilizacyjny”. Biuletyn Forum Debaty Publicznej nr 3, kwiecień 2011. wyd. Kancelaria Prezydenta RP.